

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 roku uchylił w stosunku do pozwanego A. R. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 7 marca 2016 roku /pkt 1) wyroku/ i oddalił w stosunku do niego powództwo /pkt 2) wyroku/ oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego /pkt 3) wyroku/.

Jako podstawę faktyczną powyższego wyroku Sąd Rejonowy ustalił następujące fakty:

Pozwany A. R. był współnikiem (...) Spółki jawnej z siedzibą w Ł., którą zawiązał wraz z B. S. i R. W. w celu wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej. Umowa spółki umożliwiła przeniesienie ogółu praw i obowiązków współnika na inną osobę za zgodą wszystkich współników wyrażoną w formie uchwały.

W dniu 26 października 2011 roku spółka reprezentowana przez wszystkich współników zawarła z powodem umowę kredytu na działalność gospodarczą, na mocy której powód udzielił jej kredytu w wysokości 77.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Spółka zgodnie z postanowieniami zawartej umowy udzieliła prawnego zabezpieczenia w postaci weksła własnego in blanco wraz z deklaracją wekslową oraz poręczeń wekslowych udzielonych przez wszystkich współników na odwrocie weksla. W deklaracji wekslowej wskazano, że weksel stanowi zabezpieczenie zobowiązań wynikających z ww. umowy kredytu, jak również spółka w deklaracji uprawniała powoda do każdorazowego wypełnienia weksla w przypadku niedotrzymania umownych terminów spłaty zaciągniętego kredytu, na sumy odpowiadające aktualnym roszczeniom banku, które są zgodne z księgami banku i obejmują: kwotę wierzytelności głównej wraz z odsetkami i innymi kosztami na dzień przedstawienia weksla do zapłaty. Banko został również uprawniony do opatrzenia weksla datą płatności według swego uznania, zawiadamiając o tym wystawcę najpóźniej 7 dni przed terminem płatności weksla. Pod tą deklaracją podpisali się wszyscy współnicy spółki, w tym pozwany, który oświadczył w deklaracji poręczyciela wekslowego, iż przyjmuje do wiadomości, że bank ma prawo wypełnić weksel in blanco zgodnie z ww. uprawnieniem.

W dniu 19 kwietnia 2012 roku została podjęta uchwała współników spółki, którzy jednogłośnie wyrazili zgodę na przeniesienie ogółu praw i obowiązków współnika A. R. na współnika B. S. z dniem 1 maja 2012 roku. Na mocy umowy z dnia 1 maja 2012 roku A. R. sprzedał ogół przysługujących mu praw i obowiązków w spółce (...) za cenę w kwocie 1.000 zł. Zmiana składu osobowego w spółce została ujawniona w KRS.

O wystąpieniu ze spółki pozwany poinformował powoda.

Po wystąpieniu ze spółki pozwany nie miał wpływu na jej funkcjonowanie ani dostępu do jej dokumentacji finansowej. Od pozostałych, byłych już współników, otrzymał on informację, że zaciągnięte zobowiązanie kredytowe jest spłacane i nie będą go obciążać.

Do momentu odejścia pozwanego ze spółki umowa kredytu była spłacana na bieżąco przez spółkę. Pierwsze opóźnienie w spłacie kredytu nastąpiło w czerwcu 2012 roku, a następnie w latach 2013-2015 spółka nie dokonywała regularnych spłat, przez co powód pismem z dnia 26 marca 2015 roku wypowiedział jej umowę kredytu. Na dzień wypowiedzenia umowy zadłużenie wynosiło 32.078,44 zł.

Powód wypełnił złożony weksel in blanco na kwotę 33.105,30 zł, jednocześnie wpisując jako datę płatności dzień 4 września 2015 roku. Pismem datowanym na dzień 21 sierpnia 2015 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2015 roku, powód wezwał pozwanego do wykupu weksla poprzez zapłatę kwoty 33.105,30 zł, na którą składały się kwoty: 30.900 zł tytułem przeterminowanego kredytu, 1.417,59 zł przeterminowanych odsetek, 677,71 zł odsetek karnych, 90 zł poniesionych kosztów,

Powód w dniu 30 listopada 2016 roku zawarł z easyDEBT Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności, w tym również tej przysługującej powodowi względem (...) Spółka jawna z tytułu ww. umowy kredytu. Zgodnie z pkt 2.6 umowy cesji – przejście wierzytelności wynikających z weksli, stanowiących zabezpieczenie wierzytelności następuje z momentem wydania dokumentów weksli nabywcy.

Ustalony przez Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny nie był kwestionowany przez żadną ze stron procesu.

Sąd I instancji na wstępie swoich rozważań uznał, iż podmiot występujący w sprawie jako interwenient uboczny - easyDEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. - nie może na chwilę wydania wyroku w pierwszej instancji twierdzić, że jest wierzycielem wystawcy weksla i poręczycieli wekslowych, albowiem to na mocy zawartego w umowie przelewu wierzytelności pkt 2.6 czynność ta nabrała charakteru czynności prawnej realnej, a weksel od chwili wytoczenia powództwa znajduje się w gmachu Sądu, przez co nie sposób uznać, iż został on wydany interwenientowi.

Następnie Sąd Rejonowy zważył, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przez pozwanego A. R. spór pomiędzy stronami przeniósł się ze stosunku prawnego o charakterze wekslowym na płaszczyznę stosunku cywilnoprawnego zabezpieczonego wekslem, i w związku z tym podstawową przesłanką odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela wekslowego było istnienie zobowiązania spółki w okresie jego uczestnictwa w spółce. Zdaniem Sądu brak było podstawy do uznania, iż pozwany złożył poręczenie wekslowe w oderwaniu od swojego uczestnictwa w spółce, a tym samym stwierdzić należało, że dzień jego wystąpienia ze spółki stanowił cezurę czasową dla możliwości dochodzenia roszczeń związanych z uczestnictwem pozwanego w spółce, bowiem jego odpowiedzialność jako awalisty zakorzeniona została w stosunku podstawowym, jaki łączył spółkę z powodem, a na datę jego pozostawania w spółce nie istniało jakiegokolwiek wymagalne zadłużenie względem powodowego banku. Sąd uznał nadto, iż dopuszczenie do sytuacji, w której to pozwany miałby odpowiadać za spłatę zadłużenia spółki prowadzonej przez inne osoby, jednocześnie nie mając przy tym wpływu na sposób wykorzystania kredytu i jego spłaty, byłoby oczywiście sprzeczne nie tylko z prawem, ale także z zasadami współżycia społecznego i elementarnym poczuciem sprawiedliwości, przez co roszczenie pozwu należy ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał także na marginesie swoich rozważań, że powód nie wykazał tego, iż suma wpisana na wekslu odpowiadała rzeczywistemu zadłużeniu spółki z tytułu umowy kredytu, ponieważ przedstawił on jedynie wyczenie salda zadłużenia spółki zawarte w wyciągu bankowym oraz kopię pisma obejmującego wypowiedzenie umowy. W ocenie Sądu dokumenty te nie stanowiły wystarczającego dowodu na istnienie i wysokość dochodzonej wierzytelności.

Od powyższego wyroku apelację złożył interwenient uboczny zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył dokumentację, z której wynika jego wysokość oraz przedstawił wyczenie salda zadłużenia, które wobec nie przedstawienia przez pozwanego dowodów przeciwnych winny być uznane za wystarczające do udowodnienia wysokości roszczenia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jego wysokość;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym;

- art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w tej sprawie i uznanie, że żądanie przez powoda zapłaty od pozwanego stanowi nadużycie prawa, podczas gdy pozwany ponosi w tej sprawie odpowiedzialność za zobowiązania zarówno jako wystawca weksła oraz ponosi odpowiedzialność osobistą z tytułu poręczenia wekslowego, co w żadnym wypadku nie może być uznane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię w związku z postanowieniami deklaracji poręczyciela wekslowego i niezasadne przyjęcie, że pozwany złożył poręczenie wekslowe, które uzależnione zostało od wpływu pozwanego na sytuację gospodarczą spółki jawnej i jego uczestnictwa w niej, podczas gdy zgodnie z treścią tej deklaracji pozwany upoważnił pierwotnego wierzyciela do wypełnienia weksła w każdym czasie w przypadku niedotrzymania umownych terminów spłaty kredytu, a tym samym pozwany zobowiązał się zapłacić bezwarunkowo;

- art. 517 § 2 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w tej sprawie z uwagi na brak fizycznego wydania dokumentu w postaci weksła zupełnego, podmiot easyDEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty nie nabył wiarygodności stwierdzonej weksłem, a dochodzonej w tym postępowaniu, podczas gdy Bank (...) S.A. przelewał wiarygodność na jego rzecz, co należy uznać za równoznaczne z wydaniem weksła;

- art. 30 w zw. z art. 32 Prawa wekslowego przez jego błędną wykładnię i uznanie, że pozwany złożył poręczenie wekslowe ograniczone w czasie do momentu jego uczestnictwa w spółce jawnej, podczas gdy awalista ponosi odpowiedzialność nieograniczoną w czasie oraz odpowiada tam samo, jak ten za kogo poręczył, a poręczenie wekslowe nie może być odwołane ani ograniczone terminem.

W konkluzji powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w całości w mocy w stosunku do pozwanego A. R. nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 7 marca 2016 roku w sprawie I Nc 381/16 oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, przez co Sąd Okręgowy podziela je i w pełni uznaje za własne.

Odnosząc się wpieryw do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy podnieść, iż z treści art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy w tej sprawie, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty przez pozwanego, odnoszących się do stosunku podstawowego, spór pomiędzy stronami przeniósł się ze stosunku prawnego o charakterze wekslowym na płaszczyznę stosunku cywilnoprawnego zabezpieczonego weksłem, albowiem art. 10 Prawa wekslowego nie podważa abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego, a jedynie osłabia odpowiedzialność dłużnika wekslowego przez umożliwienie mu odwołania się do stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksła i remitenta. Tak samo, jak występujący w tej sprawie pozwany poręczyciel wekslowy – ma prawo podnoszenia również tych wszelkich zarzutów, jakie przysługiwały wystawcy weksła, czyli spółce, za którą poręczył, ponieważ w myśl art. 32 Prawa wekslowego poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten, za kogo poręczył, a jednocześnie prawo wekslowe nie określa, jakimi zarzutami może zasłaniać się awalista wobec

posiadacza weksla. Skoro jednak odpowiada on tak samo, jak ten za kogo poręczył, to należy uznać, że przysługuje mu prawo podnoszenia także wszelkich zarzutów, jakie przysługują tej osobie. Jednocześnie jednak trzeba wskazać, że podniesienie w procesie wekslowym zarzutu odnoszącego się do stosunku podstawowego nie powoduje tego, iż sąd zastępuje badanie stosunku wekslowego badaniem wyłącznie stosunku podstawowego. Przedmiotem sporu nadal jest roszczenie wekslowe, z tą tylko różnicą, że przy jego rozpoznawaniu uwzględniany jest także stosunek podstawowy, a ten w przypadku skutecznego uwzględnienia przez sąd zarzutów pozwanego, wymaga w związku z tym inicjatywy powoda, który już w pozwie lub z odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty może podnieść twierdzenia uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie stosunku, który weksel zabezpieczał.

Powyższe rozważania wraz z uwzględnieniem art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. prowadzą więc do wniosku, że to na powodzie w tej sprawie ciążył obowiązek wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie i wysokość wierzytelności zabezpieczonej wekslem, a przez to wskazania dowodów na ich poparcie. Załączone przez powoda dokumenty jedynie w postaci zestawienia spłat (wyciągu kredytowego), w tym sporządzonej tabeli należnych odsetek, oraz wypowiedzenia umowy kredytu, także w ocenie Sąd Okręgowy, nie mogły stanowić skutecznego dowodu wskazującego na fakt, że wpisana na wekslu kwota do zapłaty, jednocześnie odpowiadała rzeczywistemu stanowi zadłużenia spółki z tytułu umowy kredytu. Dokumenty te, zwłaszcza wydruk wyciągu, potwierdzać może jedynie istnienie zapisu w dokumentacji księgowej banku, co nie przesądza jeszcze o uznaniu określonej wierzytelności ani tym bardziej o jej istnieniu i wysokości. Nadto z samego przedłożonego przez stronę powodową wyciągu nie wynika, czy został on sporządzony przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu powodowego banku z uwagi na chociażby brak podpisów, stempla bankowego i danych osób sporządzających ten dokument. Rozumowanie Sądu I instancji było więc poprawne z punktu widzenia zasad logiki i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Przeprowadzona ocena ww. dokumentów nie naruszyła tym samym reguł swobodnej oceny dowodów.

Dlatego też, bezpodstawny był zarzut skarżącego o naruszeniu wskazanych przez niego przepisów postępowania, a tym samym bezzasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c.

Wskazać jednak trzeba, iż większe znaczenie dla oceny prawidłowości dokonanego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie było zbadanie tych zarzutów skarżącego, odnoszących się do naruszenia prawa materialnego – i to zarówno tego wynikającego z przepisów k.c., jak i z Prawa wekslowego.

Sąd Okręgowy podziela prawidłową wykładnię i subsumcję przepisów prawa materialnego, poczynioną przez Sąd I instancji w zakresie odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela wekslowego, który udzielił awalu względem wystawcy weksla.. Jak trafnie to zauważył Sąd Rejonowy – w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, poręczenie wekslowe udzielone przez A. R. było środkiem zabezpieczenia wierzytelności w stosunku do (...) B. S. sp.j. Pozwany w czasie udzielenia poręczenia wekslowego był współnikiem ww. spółki (wystawcy weksla), co było bezpośrednią przyczyną gospodarczą udzielenia poręczenia wekslowego za jej zobowiązania. Rozpatrując więc zasadność roszczenia także w kontekście treści stosunku podstawowego i celu udzielenia przez pozwanego poręczenia, jako czynności prawnej zabezpieczającej, nie sposób jest pominąć faktu, że dotyczyła ona zobowiązania spółki jawnej z tytułu umowy kredytu, przyznanego przez bank na finansowanie jej bieżącej działalności gospodarczej, i za którego spłatę poręczyli wszyscy ówczesni wspólnicy spółki, w tym A. R.. Nie ma więc wątpliwości, że podstawową przesłanką odpowiedzialności pozwanego jako awalisty, przy uwzględnieniu stosunku podstawowego, było istnienie zobowiązania spółki w okresie jego uczestnictwa w niej.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, że chwila przeniesienia ogółu praw i obowiązków pozwanego na współnika B. S. wyznaczyła horyzont czasowy jego odpowiedzialności jako współnika występującego ze spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania powstałe po dacie jego wystąpienia. Powód nie kwestionował faktu, że w dacie wystąpienia ze spółki (...) nie istniały zaległości spółki z tytułu zawartej umowy kredytu, wobec czego poręczenie wekslowe i odpowiedzialność pozwanego jako awalisty, mająca swoje źródło w stosunku podstawowym, nie mogła obejmować należności przypadających do zapłaty przez spółkę w późniejszych okresach liczonych od dnia 1 maja 2012 roku.

Powyższe znajduje swoje oparcie w treści przepisów k.s.h., a mianowicie art. 10 § 1 i 3 oraz umowie spółki w § 10 ust. 2.

Wypełnienie przez powoda weksla in blanco już po dacie wystąpienia A. R. ze spółki w zakresie zaległych i nieuregulowanych spłat z tytułu zaciągniętego przez spółkę zobowiązania, powstałych po 1 maja 2012 roku, było nie tylko sprzeczne z powyżej przytoczonymi przepisami, ale i samą treścią deklaracji wekslowej, zgodnie z którą powodowy bank miał prawo, co prawda do każdorazowego wypełnienia weksla, to jednakże jedynie w przypadku niedotrzymania umownych terminów spłaty zaciągniętego kredytu, na sumy odpowiadające aktualnym roszczeniom banku, a jak już zostało to wskazane - w czasie kiedy pozwany był współnikiem spółki, nie dopuściła się ona do powstania jakichkolwiek zadłużeń w ramach zaciągniętego przez nią zobowiązania.

Pozwany po wystąpieniu ze spółki utracił nie tylko wpływ na jej codziennie funkcjonowanie, ale i wpływ na współdecydowanie o sposobie finansowania jej działalności z zaciągniętego przez nią kredytu, jak i o sposobie terminowej spłaty tego zobowiązania. Był współnikiem nie miał również wglądu w dokumentację finansową spółki, w tym także w zakresie zarządzania jej długami, które powstały po dacie 1 maja 2012 roku. Tym samym słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, iż dopuszczenie do sytuacji, w której to A. R. miałby odpowiadać za spłatę zadłużenia spółki prowadzonej przez inne osoby i to zadłużenia powstałego już po ustalonej dacie wystąpienia z niej, byłoby sprzeczne nie tylko z prawem, ale także z zasadami współzycia społecznego zgodnie z art. 5 k.c.

Nadto, jak twierdził pozwany, którego wiarygodność zeznań nie była kwestionowana zarówno przez stronę przeciwną, jak i interwenienta ubocznego – bank został przez niego zawiadomiony o fakcie, iż wystąpił on ze spółki. Należało więc uznać, że powód wiedząc o tym, iż poręczyciel wekslowy nie jest już współnikiem, a w okresie jego uczestnictwa w spółce nie powstało jakiegokolwiek zadłużenie z tytułu zobowiązania kredytowego – utracił uprawnienie do skierowania roszczenia o wykup weksla w stosunku do pozwanego.

Zatem powyższe wskazuje bez wątplenia na to, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy k.c. i Prawa wekslowego pod względem ustalenia braku odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela wekslowego w tej sprawie.

Jednocześnie w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podzielił jedynie zarzut apelującego odnośnie błędnego stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, jakoby skarżący na chwilę wyrokowania w pierwszej instancji nie był w tej sprawie wierzycielem dłużnika wekslowego z uwagi na realny charakter czynności przelewu wierzytelności, dokonany pomiędzy skarżącym a powodem w toku procesu w pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy co prawda nie powołał się w swoim uzasadnieniu na przepisy prawa materialnego, tj. art. 517 § 2 k.c. i art. 921¹² k.c., to jednak trzeba podnieść, że treść postanowienia w punkcie 2.6 umowy przelewu wierzytelności – stanowiła w istocie powtórzenie ww. przepisów, a tym samym był to element umowy przedmiotowo nieistotny (*naturalia negotii*). Dlatego też, charakter tej czynności prawnej miałby charakter czynności realnej również wówczas, gdyby strony tej umowy tego rodzaju zastrzeżenia nie zawarły. W tej sprawie powodowy bank dokonał zbycia dochodzonej wierzytelności z weksla już zupełnego. W świetle art. 11 Prawa wekslowego nie ulega wątpliwości, że weksel zupełny może być przenoszony w drodze indosu. Jednocześnie trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że przewidziany w art. 517 § 2 k.c. szczególny sposób przeniesienia wierzytelności inkorporowanych w papierach wartościowych na okaziciela nie wyłącza możliwości ich przenoszenia na zasadach ogólnych określonych w art. 509-518 k.c. z koniecznymi modyfikacjami (por. wyrok SN z dnia 5 lutego 1998 r., sygn. III CKN 342/97, opubl. m.in. w: OSNC 1998/9/141). Jak słusznie więc zauważył Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków z dnia 6 grudnia 2012 roku (sygn. III CSK 86/12, opubl. LEX nr 1298100) – cesja wierzytelności wyrażonej w papierze wartościowym na okaziciela wymaga, stosownie do art. 517 § 2 w zw. z art. 921¹² k.c. – wydania dokumentu, w którym wierzytelność ta jest ucieleśniona. Niedopuszczalne jest jedynie przeniesienie w drodze przelewu samej wierzytelności związanej z dokumentem na okaziciela bez wydania tego dokumentu, ponieważ mogłoby to doprowadzić do obciążenia dłużnika obowiązkiem zapłaty tej samej należności dwóm wierzycielom, mimo braku indosu weksla. Przelew wierzytelności objętej wekslem nieindosowanym nie stwarza takiego niebezpieczeństwa.

W tej sprawie weksel został złożony przez powoda w Sądzie Rejonowym w związku z wniesieniem pozwu w postępowaniu nakazowym, przez co weksel nie mógł zostać wydany nabywcy (późniejszemu interwenientowi bocznemu) poprzez klasyczne wręczenie. Należy więc uznać w ocenie Sądu Okręgowego, że wydanie weksla jednak nastąpiło, skoro do przeniesienia praw z weksla doszło w toku postępowania sądowego już po wydaniu nakazu zapłaty, a przekazanie nabywcy przez powoda dokumentów uprawniających do dysponowania tym wekslem mogło zostać potraktowane jako równoznaczne z jego wydaniem. Wbrew zapatrywaniom Sądu Rejonowego, nie było więc w tej sprawie konieczne odebranie weksla zdeponowanego w gmachu Sądu przez powoda, aby go następnie fizycznie wręczyć cesjonariuszowi, który i tak w końcu złożyłby go tam ponownie.

Powyższe uwagi nie mają jednak żadnego wpływu na dalsze występowanie w procesie banku jako strony powodowej. Powodowy bank zbył dochodzoną powództwem wierzytelność już w trakcie trwania procesu przed Sądem I Instancji, lecz tego rodzaju zbycie nie miało wpływu na zawisły spór pomiędzy powodem – zbywcą wierzytelności a pozwanym dłużnikiem wekslowym A. R., albowiem zgodnie z art. 192 k.p.c. - zbycie w toku sprawy prawa, objętego sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W tej sprawie powód zezwolił (sam wystąpił z tego rodzaju wnioskiem) nabywcy dochodzonej wierzytelności na wstąpienie do procesu na jego miejsce. Takiej zgody nie udzielił natomiast pozwany, który był obecny na rozprawie (protokół – k. 199), dlatego też nabywca skutecznie zgłosił interwencję uboczną, co do której opozycji nie wniósł pozwany. Sytuacja, gdy zbywca prawa, o którą toczy się spór, pozostaje w procesie, który zawiśł zanim doszło do zbycia, jest zgodnie w literaturze i orzecznictwie uznawana za przykład tzw. podstawienia procesowego względnego, a inaczej substytucji procesowej, gdzie legitymację procesową do występowania w procesie posiada zarówno zbywca, jak i nabywca przedmiotu sporu, przy czym to jedynie nabywca jest objęty działaniem normy materialnoprawnej przytoczonej w powództwie (por. W. Broniewicz w: Postępowanie cywilne w zarysie, 12. wydanie, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 179-181).

Sąd Rejonowy pomimo że niesłusznie uznał, iż easyDEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty nie nabył wierzytelności stwierdzonej wekslem, to jednocześnie w pełni prawidłowo postąpił, z uwagi na brak zgody pozwanego, by dopuścić nabywcę do udziału w sprawie jako interwenienta ubocznego samoistnego (art. 81 k.p.c.) Niewątpliwie bezpośrednie oddziaływanie wyroku w relacji między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony powodowej, do której przystąpił, ma miejsce w sytuacji zbycia przedmiotu sporu na osobę zgłaszającą interwencję, gdy przeciwnik nie wyraża zgody na jej wejście do procesu w miejsce zbywcy.

Jednocześnie poczynione powyżej uwagi, a tym samym uznanie przez Sąd Okręgowy za zasadny zarzut skarżącego we wskazanym zakresie, nie wpływają w żaden negatywny sposób na prawidłowość merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. oddalając powództwo jako bezzasadne.

Należy także zwrócić uwagę, że do stanowiska interwenienta ubocznego samoistnego w procesie stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 81 in fine k.p.c.). Oznacza to, iż interwenient jest obowiązany na ogólnych zasadach (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) zwrócić koszty procesu przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Dlatego też, rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest takie samo jakie byłoby wobec strony powodowej, do której interwenient przystąpił, a która w niniejszej sprawie nie wniosła apelacji (por. art. 107 zd. 2 k.p.c.).

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy zasądził od interwenienta ubocznego na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł – ustalając stawkę wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.15 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 27.10.16 r.